Nr 60. ROK 1840 CZWARTEK 12 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Nicefora B.

Imiona Sławiańskie. Jutro Niecisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7, 466	— 11, 2	0, 72	Zpn Zachodni słaby	Pogoda	
11	2	8, 240	— 4, 9	1, 10	Wschodni słaby	"	
	10	8, 270	— 8, 3	0, 95	" "	"	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Z upodobaniem pospieszamy uwiadomić Publiczność, że w przyszły wtorek 18 b. m. na benefis ulubionéj artystki panny Teressy Palczewskiéj, dany będzie piękny dramat z francuzkiego p. Ducange przez artystę teatrów warszawskich p. Jasińskiego przełożony, w 3 aktach, pod nazwą: *Wychowanka z Tonnington*. Tak zaszczytnie poznany talent panny Palczewskiéj i tylu oklaskami uwieńczony, sprowadzi niewątpliwie na to przyjemne widowisko całą Publiczność oświeconą stolicy naszéj. Dodać tu jeszcze winniśmy, że panna Palczewska w téj pięknéj sztuce zachwycała Warszawę nieporównaną grą swoją.

W gazecie wczorajszéj pod artykułem z Krakowa, o dziełku p. Cukrowicza, w pierwszéj przedziałce, w wierszu 11 od góry, zamiast 200, powinno bydź 2000 *galicyzmów;* na drugiéj zaś przedziałce w tymże artykule, wierszu 11 od dołu, zamiast: *francuzczyzną* powinno bydź: *francuzczyznę*.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 4 Marca.* —

Heroldya Królestwa Polskiego.

Stosownie do polecenia Jaśnie oświeconego Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, podaje do powszechnéj wiadomości, udzieloną sobie instrukcyą, w tém brzmieniu:

Xiążę Namiestnik Królestwa:

W rozwinięciu dekretu Najjaśniejszego Pana z dnia 27 listopada (9 grudnia) 1839 roku, uchylającego artykuł 17 prawa o szlachectwie z roku 1836, i w skutek decyzyi Rady Państwa z dnia 9 listopada r. z., udzielamy heroldyi Krolestwa Polskiego następującą szczegółową Instrukcyą:

Artykuł 1. Stosownie do artykułu 2go wyż pomienionego dekretu Najjaśniejszego Pana, Heroldya Królestwa, ogłosi przez pisma publiczne, przedłużenie na rok jeden terminu do legitymacyi szlachectwa, tak iżby bieg tego przedłużenia rocznego zaczynał się z dniem rzeczonego ogłoszenia.

Art. 2. Oprócz potomków Dygnitarzy, Członków senatu, albo Izby Poselskiéj, tudzież osób które przed rokiem 1795 sprawowały poselstwo przy dworach zagranicznych,

mają być według dyspozycyi ustępu *b.* artykułu 1 w mowie będącego dekretu Najjaśniejszego P., uznani za szlachtę, ci wszyscy, którzy sami lub których przodkowie w prostéj linii, posiadali przed tąż epoką urzędy Ziemskie. Takiemi urzędami są: Assesor prowincyi Litewskich lub Inflant. — Budowniczy w prowincyach Litewskich — Burgrabowie — Chorążowie — Ciwunowie — Cześnicy — Delegaci na elekcyą Królów — Deputaci na Trybunały Koronne lub Litewskie — Horodniczy — Komornicy graniczni — Koniuszy ziemski i powiatowy — Krajczy — Łowczy — Marszałkowie ziemscy i powiatowi — Miecznik — Mostowniczy w prowincyach Litewskich — Namiestnicy ziemscy i grodzcy — Obożny — Pisarze trybunalscy, ziemscy lub grodzcy — Podczaszy — Podkomorzy — Podsędek — Podstarosta — Podstoli — Podwojewodzy — Regenci trybunalscy, ziemscy, powiatowi lub grodzcy — Rotmistrz ziemski lub powiatowy — Sekretarz prowincyi Litewskich — Sekretarz sejmowy — Sędzia kapturowy ziemski lub grodzki. - Skarbnik — Starosta grodowy — Stolnik — Strażnik ziemski lub powiatowy — Subdelegat — Vice Rejent ziemski, powiatowy lub grodzki, i Wojski.

Art. 3. Dowodami posiadania takowych urzędów bądą nominacye; a w braku onych, inne dokumenta urzędowe, z których bezpośrednio wypływa przekonanie, iż osoba o którą idzie, sprawowała rzeczywiście jeden z wymienionych wyżéj w artykule 2, urzędów.

Art. 4. Heroldya w działaniach swoich stósować się będzie do przepisów, powyższemi trzema artykułami wskazanych, a niniejszą udzieloną sobie instrukcyą, przez pisma publiczne do powszechnéj podą wiadomości.

Dan w Warszawie 1/13 lutego 1840 r.

Za zgodność z oryginałem, własnoręcznie przez JO. Xięcia Jmci, Namiestnika Królestwa, zatwierdzonym, świadczę:

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu.
(podpisano) K. *Brodowski.*

W myśl przeto artykułu 1go powyższéj instrukcyi, Heroldya zawiadamia interessentów, iż termin do legitymacyi z szlachectwa, postanowieniem Najjaśniejszego Pana w dniu 27 listopada (9 grudnia) 1839 roku w Petersburgu wydanem, Najłaskawiéj do roku jednego przedłużony, rachować się ma od dnia 8/20 marca 1840, do dnia tegoż samego, włącznie, w roku 1841, i interessenci w tym terminie, dowody szlachectwa pomienionemu najwyższemu postanowieniu i tu ogłoszonéj instrukcyi, niemniéj artykułom niezmiennonym prawa o szlachectwie z roku 1836 odpowiednie, do Heroldyi, z stosownemi podaniami wnosić mają, a to pod rygorem prekluzyi.

Działo się na posiedzeniu Heroldyi, w Warszawie dnia 6/18 lutego 1340 roku.

Członek Rady Stanu, Prezez Herol. Król.
Alexander Hrabia Colonna *Walewski.*
Członek Heroldyi, Dyrektor Kancelaryi,
Wincenty *Matuszewski.*

— *San Sebastian 7 Lutego.* —

Tajni ajenci rozgłaszają różnego rodzaju wieści, które przestraszają wieśniaków, którzy niczego bardziéj nie pragną jak zajmować się spokojnością i pracą. I tak między innemi mówią, że w Bayonnie i okolicach codziennie zajmuje się 1000 krawców robieniem mundurów dla armii karlistowskiéj i że dywizya około 7,000 ludzi, już jest zupełnie uorganizowaną, i gotową, w chwili kiedy don Carlos przestąpi granicę i wkroczy do Hiszpanii. Wskutku tych wieści wzburzenie i niepewność w wielu miejscach jest tak wielka, że jeneralny kapitan uznał za potrzebę wzmocnić garnizony w Irun i Oyarzun.

Bandy pod dowództwem kapitana Senguina i xiędza Garcia, każda około 20 ludzi licząca, zostały przez gwardyę prowincyonalną dowodzoną osobiście przez jenerałów Semon de la Torre i Castor rozpędzone. (Aż dwóch jenerałów dowodziło wojskiem na rozbicie dwóch małych band karlistów po 20 ludzi liczących.)

— *Madryt 9 Lutego.* —

Obiegają tu dwie pogłoski względem zmiany w gabinecie. Mówią, że Narvaez i San Milan wystąpią, i następnie że kilku członków większości w izbie, ma chęć wstąpić do gabinetu.

Exaltyści pochlebiają sobie jeszcze, że skłonią xięcia Vittoryi do nowych i stanowczych kroków przeciw gabinetowi, a nawet przeciw zwołanym kortezom; istotnie w liście do xiężnéj Vittoryi która tu ciągle bawi, miał jéj małżonek objawić zdanie swoje, że gabinet potrzebuje być zmienionym w duchu progresistów.

Biega pogłoska, że xiążę Vittoryi otrzymał rozkaz zwrócenia dział które udały się do Segury ale nadeszłe z Saragossy listy nie

wzmiankują o tém wcale. Owszém o niczém więcéj nie piszą jak o poruszeniach które mają na celu zasłonienie Segury i dróg do niéj prowadzących.

Espartero wysłał jenerała Hoyos z sześciu batalionami, pięciu szwadronami i sześciu lekkiemi działami do prowincyi Cuenca, dla poskromienia tamtejszych karlistów. Hoyos opatrzywszy swoje wojsko kosztem mieszkańców Cuency, w pieniądze, ubiór i żywność, pomaszerował stamtąd w dniu 4 lutego w kierunku Madrytu. W dniu 5 dowódca karlistowski Arnau który odbywał wyprawę na prawym brzegu Jucar, przechodził z 800 piechoty i liczną jazdą przez Hueto i zapewnie dla uniknienia krystynowskiéj dywizyi skierował się na Alcaria. W dniu 6 lutego gotowano się w Guadalaxara na napad jego, ale Arnau pozostał w Trillo i ztamtąd starał się dojść do Beteta.

Otwarcie posiedzeń odbędzie się w sali deputowanych, nie zaś jak z początku postanowiono w sali senatu. Senat mianował już deputacyę która ma towarzyszyć orszakowi królowéj do izby deputowanych.

W dniu 11 mieszkańcy Guadalaxary zadziwieni byli ukazaniem się nagłem karlistoskiego korpusu 4,000 piechoty i 500 jazdy. Natychmiast przedsięwzięto potrzebne środki obrony, jednakże cały ten korpus który zapewnie nie był przygotowany do przedsięwzięcia porządnego oblężenia, cofnął się do Toria w odległości 5 legua przeszedł pod Acenon przez Tag, w wielu miejscach ściągnął kontrybucye, znowu przeprawił się przez Tag i zajął pozycyę w Salerma blisko Guadalaxara; w odległości jednego dnia od Madrytu.

Castellano donosi, że pułkownik francuzki z ważną missyą swego rządu przybył do głównéj kwatery xięcia Vittoryi.

— *Saragossa* 12 *Lutego.* —

Przykre powietrze przeszkadza wszelkim wojskowym operacyom i mniemają, że to sprzyja bardzo xięciu Vittoryi, ponieważ on chce zobaczyć jaką drogę obiorą nowe kortezy, aby stósownie do tego skierować postępowanie swoje.

Korpus krystynowski który pod dowództwem Buerensa eskortował znaczny konwój, został pod Laluną napadnięty i pobity przez karlistów.

Alaota, były dowódca pierwszego Kantabryjskiego batalionu miał z 100 ludzi przejść do karlistów. Także do wodza gerylasów Leguina, który w dniu 10 b. m: ukazał się pod Bilbao z 200 ludźmi, przyłączyło się mnóstwo ochotników z tego miasta.

Rozmaitości.

POWOŁANIE.

Było to w roku 1831, gdy pewnemu utalentowanemu aktorowi, nadano przywiléj utrzymywania towarzystwa aktorów, temuż samemu, który 29 Lipca na froncie panteonu napisał węglem następujące godło: »*Aux grands hommes, la patrie reconnaissante!*« Eric Bernard otworzył teatr w dawnym kościele St. Benoit. Dyrektor ten otoczony artystami, którzy teraz powiększéj części są pierwszymi reprezentantami teatrów na przedmieściach paryzkich, przedstawiał na swéj scenie prócz wodewilów i melodramów, także piękne wyjątki Kornela i Woltera. W tym samym czasie pewien ubogo ubrany człowiek przyprowadził do niego dziewczynę która także bardzo licho była ubrana. Miała bowiem na sobie kaftan z grubego, zielonego sukna, wytartą błękitną spodnicę, na nogach ciężko podkute trzewiki, a na głowie wypłowiały kapelusz. Pończochy jéj, nie były bardzo białe, sukienka z ordynaryjnego perkalu na którym po dokładnem przypatrzeniu się, gdzie nie gdzie jeszcze ślady deseniu rozpoznać można było, a kapelusz z klejonego papieru był zupełnie pomięty. Miała ona ochotę do ról traicznych. Gdy oznajmiła to życzenie, śmiano się jéj w oczy; jednakże z litości zaangażowano ją za figurantkę, a na przyszłość przyrzeczono jéj role subretek obok panny Lewel! — Biedna dziewczyna ta nie zaniedbała ani jednego dnia być na scenie, uczyła się i deklamowała codziennie wszelkiego gatunku role. Aktorowie i tak zwani statyści, żartowali sobie z téj monomanii, i nie raz ją z szyderstwem zapytali: »No, Elżbietko, powiedz, jakie role będziesz grywała?« — »Traiczne!« odpowiadała dziewczyna stanowczo, pozierając śmiałym wzrokiem na pytających. — »Jakiegoż rodzaju?« — »Królowe!« — Na to słowo wszyscy obecni parskali od śmiechu. Ojciec jéj siadywał zawsze obok niéj w sali figurantek, gdyż ani jemu ani jego córce dosali aktorów przystąpić nie było wolno. »Pójdź do mnie!« mówił nieraz do swéj córki, a gdy do niego się zbliżyła, osłaniał ją naj-

częściéj wypłowiałym płaszczem figurantek, i poprawiając czerwoną opaskę na jéj czole mówił: »Powtórz mi też na pamięć sen Atalii, przekleństwa Kamili lub Hermiony i t. d.» — Późniéj dowiedziano się, ze on był kramarzem, co po domach drobne towary roznosi, i dla tego inaczéj go nie nazywano, jak tylko *colporteur* lub starym głupcem.—Dziewczyna deklamowała, figurantki słuchały spokojnie: ojciec jéj stał przed nią z największą uwagą; duma i radość malowała się na jego twarzy, gdy się przysłuchiwał swej córce. — Jednego razu zniknął ojciec razem z córką... słychać było, że córka po prowincyach się włóczy i w stodołach trajedye odgrywa. — W kilka lat późniéj taż sama dziewczyna stała się bożyszczem publiczności stolicy francuzkiéj, tylko odtąd już się nie nazywa jak w sali panteonu Elżbietką: ale — panną Rachel.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Marca.

Bukowski Józef ob., z Polski. — Miaskowska Apolonia obywatelka, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Byczkowski Karol ob., Nowicki, Broniewska Marya ob., Borkowski Xawery ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia 27 lutego 1840 r. do N. 1057 wydanéj podpisany do sprzedania towarów przez publiczną licytacyą po Mojżeszu Salomonie Rakowerze pozostałych delegowanym został; podając więc niniejszym do publicznéj wiadomości iż sprzedaż takowych odbywać się będzie od godziny 9 do 12 przed południeni po południu zaś od godziny 3 do 5 począwszy od dnia 16 b. m. i r. w domu Nro 51 w M. żydowskim położonym.

Kraków dnia 6 marca 1840 r.

Franc. Xawery *Placer.*

Doniesienie prywatne.

Niżéj podpisany ma zaszczyt oznajmić szanownéj publiczości, że posiada piękny i liczny zbiór kryształów szklannych modelowanych i dętych w najwyborniejszym guście; które będąc mych własnych rąk wyrobami i w całéj Europie z upodobaniem i podziwieniem oglądane i cenione miłującéj dzieła sztuki publiczności tego miasta polecają.

Nie tylko wyborny zbiór tych wyrobów szkła, ale całe nawet postępowanie w modelowaniu i snuciu szkła gdzie w jednéj minucie około 1000 łokci kryształu różnobarwnego tworzy się, równie jak sposób wyrabiania tych produktów w każdym kolorze, przedstawione będą tak wyraźnie, że każdy nabędzie czystego i doskonałego wyobrażenia tych równie sztucznych jak nadspodziane zachwycających utworów.

I tak: robię kryształowe pióra do pisania, które są bardzo dobre i równie trwałe; podobnież robię różnobarwne pióropusze i bukiety, służące do stroju i ozdoby kapeluszów damskich, także sztuczne i pełne dobrego gustu przepaski, pudełeczka i koszyczki damskie, rajskie ptaki, rozmaite kwiaty i inne rzeczy do ozdoby; różne ze szkła modelowane psy, małpy, i t. p. których dokładne opisanie byłoby tu za obszerne, dla czego też poprzestaję tylko na téj uwadze, że te wszystkie modelusze bez wszelkich narzędzi sztucznych robią się, co jednak tylko przez naoczne widzenie jasno i dokładnie pojąć można.

Wodą do wywabiania plam z odzieży i tłustości z kołnierzów które po wymyciu oną mogą ujść za nowe.

Nakoniec przyjmują się tu jeszcze rozmaite rzeczy do kitowania jako to: Marmurowe, alabastrowe, krzystałowe, porcelanowe i t. d. zaręczając za trwałość i dobroć tego kitu sztucznego i przez tegóż nowo wynalezionego. Naczynia powyższe uczyni zdatnemi znowu do użycia z warunkiem aby przedmioty kitowane do spirytusu nie były użyte.

Za cenę mniejszą niżeli złp. 1 nie przyjmuje podpisany.

Laboratorium moje znajduje się w domu Mirowskiego na 1szem piętrze przy ulicy Grodzkiéj pod L. 28.

Lubownicy sztuki, chcący odwiedzać to laboratorium i uważać sposób wyrabiania tych płodów sztuki, obowiązani będą za to wybrać podług upodobania tylko jedną sztukę z tych wyrobów dla siebie, i zapłacić wartość podług cen ustanowionych z których wszakże najtańsza jest 20 xr. w srebrze.

Zabawię tu przez dni 15. Ludwik *Beccaria.*